KURJER WARSZAWSKI.

Piątek.
Dnia 9 (21) Stycznia 1859 Roku. № 19. Jutro, ŚŚ. Wincentego i Anastazego MM.

Z polecenia Władzy Wyższej, zarządzone zostało odnowienie Kościoła i dzwonnicy w Parafji Tczycy w Dekanacie Miechowskim, z przeznaczeniem na to według anszlagu kwoty rs. 1,303 k. 65½.

Przez Rozkaz Cesarski, Jenerał-Major Sztabu Jeneralnego *d'Ulrich*, mianowany został Gubernatorem Cywilnym Estońskim, z przeniesieniem do Piechoty Armji.

JO. Xiążę Namiestnik Królestwa, z mocy przepisów w dniu 25 Czerwca (7 Lipca) 1836 r. Najwyżej zatwierdzonych, udzielić raczył niżej wymienionym wdowom i sierotom po niższych stopniach z b. Wojska Polskiego pochodzących, pensje i wsparcia dożywotnie, a mianowicie: Pensje: Franciszce *Walenciak*, wdowie po Podoficerze Inwalidów do żadnej służby nieużytych, rs. 56 kop: 25; Wiktorji *Koszarskiej*, wdowie po Podoficerze z Komend Inwalidnych Xgo Okręgu Straży Wewnętrznej, rs. 42 kop: 18¾; Karolinie *Mackiewicz*, wdowie po Podoficerze z tychże Komend, rs. 75, w połowie dla niej, w połowie dla syna jej Tomasza; Krystynie *Szerajko*, wdowie po żołnierzu z b. Korpusu Inwalidów i Weteranów, rs. 45, w połowie dla niej, w połowie dla dwojga jej dzieci: Konstancji i Józefa; Marjannie *Romsza*, wdowie po żołnierzu z Komend Inwalidnych Xgo Okręgu Straży Wewnętrznej, rs. 33 kop: 75; Annie *Rokickiej*, wdowie po żołnierzu z tychże Komend, rs. 45.— Wsparcie dożywotnie: Karolinie *Zielińskiej*, wdowie po Kanonjerze z Kompanji 2giej Artyllerji pozycyjnej pieszej b. Wojska Polskiego, rs. 30, w połowie dla niej, w połowie dla dwóch jej synów: Konstantego i Jana.— W Warszawie, d. ¹⁹/₃₁ Grudnia 1858 r. — Senator, Jenerał-Lejtn:, *Sobolew*.— Naczelnik Archiwum, *Kujawski*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Melchiora *Jawornickiego*, b. Właściciela dóbr Czekarzewice; tudzież P. Wilhelma *Krüger*, dawniej Majstra wyrobów wełnianych, ażeby w interessach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkania wskazali.

Jutro, w Kościele XX. *Bernardynów*, od godz: 10tej z rana, odprawiane będą Msze Swięte żałobne, a Wotywa o w pół do 12tej, za spokój duszy ś. p. Kazimierza *Beczkowicza*, Radcy Hono:, Pisarza Sądu Pokoju Ogu Kazimierskiego, jako w bolesną rocznicę śmierci; jako też za dwóch Jego braci: ś. p. *Ignacego* i *Jana*, o dwa lata wpierw zmarłych. W ciężkim smutku pozostała Matka i cała Rodzina, zapraszają Krewnych, Przyjacioł i Znajomych na to Nabożeństwo, dla połączenia kornych modłów do Wszechmocnego PANA Zastępów, o wieczny spokój ich duszom, a dla osieroconych serc, pociechę religijną, że tam się wszyscy znajdziemy.

Jutro o godz: 10½ z rana, w Kościele XX. *Bernardynów*, odbywać się będzie żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Jana *Kuczakiewicza*, b. Radcy Rządu Guber: Płockiego; na które, pozostała Żona, zaprasza Przyjacioł i Znajomych.

Jutro w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedm:, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Marjanny z Noskowskich *Daszewskiej*; na które, pozostałe Córki, Przyjacioł i Znajomych, zapraszają.

Felix-Leonard *Wądołowski*, Magister Filozofji, b. Nauczyciel Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, opatrzony SS. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniósł się do wieczności. Stroskana Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Przyjacioł i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne w dniu jutrzejszym o godzinie 11tej z rana odbyć się mające w Kościele Sgo Alexandra, po którem zaraz nastąpi exportacja zwłok, na smętarz Powązkowski.

Wczoraj rozstała się z tym światem po ciężkiej i długiej chorobie, opatrzona SS. SAKRAMENTAMI, ś. p. Anna z Textorów *Zientecka*, Żona b. Urzędnika Towarzystwa Kredyt: Ziemskiego, w wieku lat 57. Pogrążony w smutku Mąż wraz z Dziećmi i Wnukami, zapraszają Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 4tej po południu, z dolnego Kościoła Sgo Krzyża, na smętarz Powązkowski.

Marjanna z Pniewskich *Dąbrowska*, lat 31 mająca, Wdowa po Urzędniku, po ciężkiej chorobie, wczoraj rozstała się z tym światem. Exportacja zwłok Jej, odbędzie się jutro, o godz: 2giej po południu, z Kościoła dolnego Sgo Krzyża, na smętarz Powązkowski; Pozostały Ojciec, Przyjacioł i Znajomych zaprasza.

(A. n.) Rok drugi i miesięcy pięć upływa od smutnego dnia, w którym ś. p. Roman Korab' *Laskowski*, b. Assesor Nadleśny Guber: Warszawskiej, żyć przestał. Dzień ten, żałobnym odbił się echem w sercach tych, którzy znali ś. p. *Romana* jako współpracownika w piśmiennictwie krajowem. Bieg Jego życia był bardzo krótki, zaledwie 46 lat skończył; był wierny w pełnieniu swych obowiązków, jako prawy Urzędnik, szczery w Przyjacioł gronie, litościwy dla szukających schronienia; *Roman* niejedną łzę otarł....... I na Jego też zimnej mogile płyną łzy żalu Żony, Dzieci, Braci i Przyjacioł, po tak dotkliwej stracie..... Spokój niech będzie Jego duszy, a STWÓRCA zapewne go w liczbie Aniołów umieścić za Jego poczciwość i prawość raczy.— * *

Nakładem składu nót muzycznych Gustawa *Sennewalda*, przy ulicy Miodowej Nr 2gi, wyszły następujące tańce na fortepjan, grywane przez orkiestry tutejsze: Wilh: *Troschel*: Nouveau Quadrille à la cour (les lanciers), kop: 30. A. L. *Tuszyńskiego*: Warszawianin, mazur, kop: 15; Tegoż, Domino, polka, kop: 15. Th: *Hertz*: Robert i Bertrand (Dwaj Złodzieje), mazur, kop: 15. Piotra *Eibl*: Przyjaciołka, polka, kop: 15. Karola *Plater*: La Gentille, polka, kop: 22½. And: *Rajczak*: Kazimierz, mazur, kop: 22½. Powyższe dzieła są do nabycia we wszystkich składach nót muzycznych w miejscu i na prowincji.

P. *Servais*, Wiolonczelista, udał się do Kijowa.

Rada Administracyjna przez wypis z Protokółu d. 6 (18) Paździer: 1858 r., jak to donieśliśmy w Nrze 305 *Kurjera* z r. 1858, zatwierdziła zapis wieczysty rs. 45 z dóbr *Samoklęski* Gubernji Lubelskiej, na rzecz Kościoła parafjalnego w *Kamionce* uczyniony; winniśmy zarazem bliższe rzeczy wyjaśnić: JW. Helena z Weyssenhoffów i jej Małżonek Luc: *Wojniłłowicz*, Sędzia Pokoju Okręgu Lubartowskiego, pragnąc uwiecznić pamięć swych poprzedników ś. p. Jana i Tekli z Olffinowskich *Weissenhoffów*, Jeneralstwa b. W. P., w miejscu gdzie ich zwłoki spoczywają na dawnym smętarzu miasta Kamionki, odpowiednio do zatwierdzonego przez Kom: R. S. W. i D. planu, postanowili wymurować pamiątkową Kaplicę, ku zabezpieczeniu zarazem tam istniejącego pomnika; a chcąc utrwalić w błagalnych Mszy Świętej Ofiarach, spokój dusz drogich ich sercu osób, aktem notarjalnym w dniu 5 (17) Maja r. z. w Lubartowie zdziałanym, przeznaczyli ze swych dóbr Samoklęski na wieczne i potomne czasy kwotę rs. 45 rocznie, tak na utrzymanie samych murów Kaplicy, jako też na dwa aniwersarze i na dwanaście Mszów żałobnych do roku, każdego 18go dnia miesiąca odprawiać się tam mających. Zastrzegli niemniej, aby obowiązek powyższej annuaty bez prawa podnoszenia kapitału przechodząc z pokolenia do pokolenia, przyszłych zawsze Dziedziców Samoklęsk obowiązywał, i pozostał świadectwem pobożnego żalu Fundatorów. Jakoż w miejscu, o którem mowa, wzniesioną już została pod kierunkiem Budowniczego *Szamoty*, pełna smaku, wdzięku i powagi Kaplica wguście Pantheonu, oświetlona kopułą u góry; ośm pilastrów połączonych arkadami, zdobi jej wnętrze, a tyleż żelaznych krokszytnów dźwiga lekki do koła sufit; odrzwia w stylu Pompejańskim, wschody i tablicą ze stosownemi napisami i datami, wszystko to odlane zostało w fabryce *Serocka*, pod Lubartowem. Pierwotną myśl tej budowy, nakreślił Budowniczy *Kamiński*, brakuje już jej tylko ostatecznego wykończenia i poświęcenia ku Chwale BOŻEJ.

(A. n.) Człowiek wedle świata żyjący właściwie umiera, lecz sprawiedliwy podług słów Pisma Śgo, wiecznie żyć będzie w obliczu PANA; o gdyby nie ta wiara, to silne przekonanie, jakże ciężką, jakże bolesną byłaby strata, jaką ponieśli Rodzice, Przyjaciele, ubodzy nieszczęśliwi i cała okolica Gostyńska, przez śmierć Anny z Mniewskich *Bardzińskiej*, w d. 19 Grud: r. z. w domu brata swego w Kutnie, gdzie czasowo gościła, opuściła świat ten, aby z rąk NAJWYŻSZEGO otrzymać nagrodę za życie cnot i poświęcenia, jakie na świecie przebyła. Ś. p. Anna *Bardzińska*, należała do liczby niepospolitych kobiet, jakie niestety tak rzadko spotykać można; prawdziwie pobożna przez ciąg 34-letniego pożycia z mężem, była wzorową i przywiązaną żoną, najczulszą matką, najlepszą Panią, Sąsiadką i Przyjaciołką; nie łatwa w zawiązywaniu stosunków, raz utrwalonych, nie zrywała nigdy. Ciosy jakiemi podobało się BOGU ją nawiedzać, cierpienia fizyczne, śmierć jedynej siostry, utratę męża, długie rozdzielenie z ukochaną córką, która pod cieplejszem niebem szukać musiała polepszenia zdrowia, znosiła z godną podziwu rezygnacją, tając smutek i niepokój, w modlitwie jedynie szukała pociechy. Zdarzało się częstokroć w dawniejszych czasach, zdarza się i dzisiej, że osoby znacznem obdarzone mieniem, część jego mają na wsparcie ubogich, ozdobę Ołtarzy PAŃSKICH, wspomaganie wszelkiego rodzaju nieszczęśliwych, niepodobna jednak prawie spotkać razem złączonych, tyle skarbów miłości Chrześcijańskiej, tyle miłosiernych uczynków, niewyczerpanej dobroci, łagodności charakteru, pokory, litości nieocenionego serca zbioru, takich cnot jakiemi ś. p. zmarła jaśniała. Włościanie stracili w niej nie Panią, lecz gorliwą Opiekunkę, tak czynnie zajmowała się niemi, a w latach nieurodzaju, choroby, ileż im niosła pomocy, jak umacniała na duchu, na drogę moralności prowadząc. Surowa dla siebie, oszczędna na osobiste wydatki, w postach, modlitwie, umartwieniach, spędzała dni swoje, a jak hojną ręką sypała jałmużnę, z jakiem anielskiem pobłażaniem patrzyła na błędy bliźnich, opatrywała chorych, wychowywała sieroty, o! wielką, wzniosłą, a razem cichą była jej pobożność. Ona przeszła przykazania BOZKIE »bliźniego więcej jak siebie miłując". Nigdy obmowa nie splamiła ust tych, z których płynęły słowa pokoju, świętości. Miła w obejściu, uprzejma, gościnna, wielbiona w rodzinie, poważana przez obcych; od śmierci męża kolejno przebywając w domu syna, córki, brata, wszędzie jej obecność tak pożądaną była, że najżywszą sprawiała radość swoim przybyciem, nie dziw więc, że żal tak szczery, tak wielki, zostawia po sobie, że 63 lat pobytu jej na ziemi zbyt krótkiemi zdają się dla niepocieszonych syna, córki, brata, synowej i zięcia, których prawie na równi z własnemi dziećmi kochała, że płaczą Krewni, Przyjaciele, domownicy, że pamięć ś. p. *Anny* w długie lata pozostanie im drogą. Zbyt była skromną za życia, aby głośnemi pochwały sławić ją po skonie, trzeba mniej serdecznej boleści w sercu, a więcej wprawnego pióra, aby godnie skreślić życie takiej, jak ś. p. *Anna*, kobiety. Spokój ci zacna Pani, wierna sługo CHRYSTUSA, spokój twej Anielskiej duszy, a z wyżyn Nieba, gdzie dziś niewątpliwie przebywasz, nie zapominaj o pozostałych, a tak szczerze cię żałujących.— A. Z.

W *Kronice* z r. z. Nr 318, Autor artykułu pod napisem: *Droga od Nowej Alexandrji do Kazimierza*, opisując Kościół Parafjalny w tem mieście, między innemi powiada: »W Wielkim Ołtarzu znajduje się piękny obraz przedstawiający męczeństwo Śgo BARTŁOMIEJA; widać, że świeżo wypracowany, i to jak mi mówiono, przez jednego z Artystów Lubelskich; ale mój przewodnik w żaden sposób nie mógł mi zdać sprawy, czy to jest oryginał czy kopja; to pewna, iż tam dawniejszy obraz przedstawiał tenże sam przedmiot, ale, że był zupełnie zniszczony, przeto zastąpiono go innym. Jeżeli jest to kopja, to zdjęta po mistrzowsku, ale jeżeli oryginał, to stawia twórcę w rzędzie pierwszych artystów." Właśnie w tych dniach otrzymaliśmy od jednego z łaskawych Czytelników naszych wiadomość, wyjaśniającą ten przedmiot, i z prawdziwą przyjemnością zaspokajamy ciekawość tak szanownego Autora artykułu wspomnionego, jak i czytającą Publiczność. Wielki obraz ten wypracowany został przez P. Ignacego *Urbańskiego*, Nauczyciela rysunków w Gimnazjum Gubernjalnem Lubelskiem, i nie jest bynajmniej kopją dawnego, zniszczonego; owszem, cała kompozycja i układ są nowe, według pomysłu samego Artysty. Wiadomość tę z tem większą udzielamy przyjemnością, że wiele Kościołów w Gub: Lubelskiej przyozdobionych

zostało pracami Pana Ign: *Urbańskiego*. Bibljoteka Warszawska i inne pisma czasowe, nieraz już o tych dziełach zasłużonego Professora, zaszczytnie wspominały.

Z Czerwonki w Stanisławowskiem. — Znany i powszechnie szanowany Felix *Zaboklicki*, b. Kassjer Gubernjalny Warszawski, Kawaler Orderu Śgo Stanisława klassy IIciej, Śtej Anny klassy IIIciej, ozdobiony Znakiem Nieskazitelnej Służby, w dniu 22gim Grudnia r. z. umarł w dziedzicznej wsi Czerwonce w Pcie Stanisławowskim położonej, gdzie przy Kościele miejscowym w dniu 24 t. m., z żalem Familji i Przyjacioł, pochowany został. Mąż ten pełen zasług i cnót obywatelskich, zyskał ogólny szacunek; to też z boleścią serca przyszło rozstać się z tym, którego wszyscy kochali. Zebranie Sąsiadów, łzy Familji, której był więcej jak Ojcem, żal włościan i domowników, jakże wymownie na korzyść jego świadczyły, jakże powiększyły publiczny szacunek, na który tak sprawiedliwie zasłużył. Cześć Ci o prawy Człowieku, a pamięć cnót Twoich wiecznie w sercach naszych pozostanie. — *A. Z.*

Z zagranicy. — Przesyłam opis mostu, który budują pod kolej żelazną Francuzko-Badeńską pod Kehl na *Renie*. Zapuszczanie sondy na 200 do 250 stóp okazało: że dno rzeki składa się ze żwiru pochodzącego ze skał podwodnych, i zabieranego od wieków przez wartki pęd Renu; żwir tem jest ruchliwszy, że prędkość wody w niektórych miejscach wynosi 12 do 15 stóp drogi przebieżonej na sekundę. Z tego wynika, że fundament filarów mostowych musi być zapuszczany na dość wielką głębokość. Natura gruntu i szybkość pędu przedstawiające wielkie trudności, skłoniły Inżenjerów do zastosowania środków energicznych, to jest metody używanej przy wybijaniu szybów w kopalniach w gruntach nawodnionych; pod tą ostatnią rozumiemy użycie powietrza ściésnionego za pomocą machin miechowych. Różnica zachodzi w tem, że w kopalniach używamy rur małej średnicy, tu zaś skrzyń z blachy żelaznej, które dozwolą opuszczać filar w jednej sztuce. Dwa rzędy pali odległych na 10 stóp okrąża miejsce przeznaczone na fundament, oparkanienie z desek obitych łatami, zamyka całą przestrzeń. Wielkie skrzynie żelazne prostokątne i otwarte w zupełności od przodu, mają: 4 linji grubości, 22 stóp szerokości, 18 długości, zaś 12 wysokości, ciężar każdej wynosi przeszło 800 cetnarów, zaś wszystkich razem, przeszło 11,200 cetnarów; cyfra ta sama przez się wskazuje ważność robót przy fundamentach, oraz wymiary filarów. Każda skrzynia opatrzona jest w trzy kominy; z tych dwa boczne średnicy $3^1/_2$ stopy, poczynają się od wierzchu skrzyni i służą robotnikom, oraz do przypływu powietrza za pomocą machin miechowych umieszczonych na statkach w zdłuż pali; trzeci komin sięga aż do spodu skrzyni i ma 5 stóp średnicy, komin ten zawiera machinę do czyszczenia koryta, poruszaną siłą pary. Pomiędzy kominem a skrzynią, znajdują się obszerne izby opatrzone w klapy, służące do przecięcia kommunikacji z powietrzem zewnętrznem. Czynność tak się odbywa: 4 wielkie skrzynie obok siebie postawione i solidarnie złączone, mające razem 12 kominów, zapuszczają się w wodę w miejsce na to przeznaczone, następnie za pomocą machin miechowych napełniają się powietrzem, którego ciśnienie będąc większem od ciśnienia wody, nie dozwala takowej wchodzić przez spód skrzyń; 8 robotników pracuje w każdym oddziale, i zabiera żwir wyrzucony przez machinę czyszczącą; komin środkowy całkowicie jest napełniony wodą. Skrzynie zwolna opuszczają się w wodę na głębokość 65 stóp, w tym czasie ciśnienie powietrza stopniowo się powiększa. Jednocześnie z 4ma skrzyniami opuszcza się silne ocembrowanie z drzewa zawierające podmurowanie; ciężar takowego zrównoważa tarcie ścian i ułatwia zarazem postęp roboty. Po dojściu do głębokości 65 stóp, kominy odejmują się i skrzynie całkowicie napełniają betonem. Taki jeden blok będzie miał 22 stóp szerokości, 72 długości, zaś 65 wysokości, na nim wyprowadzony będzie filar z granitu. Praca robotników w powietrzu ściésnionem na 3 atmosfery z początku jest dość przykra, jak o tem osobiście mogłem się przekonać w jednej z kopalni Lieżskich, ale z czasem łatwo się przyzwyczaić. Machina czyszcząca wybiera miljon kwart żwiru przez dobę. Roboty nocą prowadzą się przy świetle elektrycznem. — P. K.

Pierwszy numer pisma czasowego *Słowo*, za nadejściem z Petersburga, znajdzie się w abonamencie w xięgarni P. *Frühlinga* przy ulicy Nowy-Swiat Nr 57, która *Słowo* to jako pismo czasowe, udzielać będzie do czytelni w większej liczbie exemplarzy, aby zadość uczynić swoim szanownym abonentom. Z nowości następujące dzieła przybyły do abonamentu, *Kraszewski*: Staropolska miłość; przez tegoż, Mogiły, Abracadabra dwa fragmenta; *Kraszewski*: Metamorfozy, Wioska; *Kaczkowski*: Sodalis Marjanus; *Wolski*: Kubuś kulasik i Hr: Juzia, Wieczory literackie; *Cześnikiewicza*: Jak Litwin wychował żonę bratu na drugim świata krańcu; *Wilkońska*, Pan Wojski; *Goszczyński*: Pisma, Anglja w 16tym wieku, Król wygnaniec; *Nowosielski*: Lud Ukraiński. Cena abonamentu, wynosi miesięcznie k. 60; zaś z francuzkiemi, k. 75. Vadium składa się rs. 3.

W pobliżu miasta Zgierza, we wsi Dąbrówka, została odkrytą przez Górnika Pana *Schönishen*, z Niemiec, przez familję *Werner* sprowadzonego, znaczna kopalnia węgla ziemnego, która jak przypuszczają i dalej rozciąga się. Węgiel ten ma być znakomitej dobroci i wcale nie głęboko pod ziemią znajduje się. Przy ciągle wzrastających cenach drzewa, w owej okolicy odkrycie to jest bardzo ważne. Przez pomienionego Inżenjera ma być także wiele studni zaopatrzonych wodą.

Słyszeliśmy, iż Pan Władysław *Anczyc*, Autor znanych u nas komedji i lubionych: *Łobzowianie* i *Chłopi Arystokraci*, wydać zamierza wszystkie swoje komedje, a ma być ich kilka jeszcze na scenie naszej niewystawionych.

Towarzystwo Artystów dramatycznych pod zarządem P. *Chełchowskiego*, bawi w Grodnie z powodzeniem, dokąd przybyło z Łomży. W tem ostatniem mieście przed odjazdem dało jedno widowisko, z którego dochód w połowie na ubogich przeznaczyło. Grano według afisza *Pociecha rodziny* czyli *Prawem zasługi* (?). (Pierwszy tytuł, nosi komedja P. *Legouvé*; drugi, komedja P. *Anicet* i Spółki, obie znane są na scenie naszej). Dość liczny poczet Artystów składa powyższe towarzystwo, i tak: PP. *Linkowscy, Padowie*, Julja i Wanda *Leszczyńskie, Szymański, Lauvernay, Kowalski, Mikulski, Milewski, Barycki, Teplicki*, i t. d.

Redakcja *Kurjera*, otrzymała od Starszego Miasta J. *Frank* w Raciborzu (Górnym Szlązku), katalog nasion jarzynowych i ogrodniczych, oraz roślin oranżeryjnych i trephauzowych, które w r. 1859, są do nabycia w handlu wyż wspomnianego P. *Frank*. (Osoby które to interesować może, mogą przejrzeć te katalogi w Drukarni *Kurjera*).

Wczoraj liczne grono Członków Resursy Nowej, bo około półtorasta osób, zebrało się w tej Resursie na składkowej wieczerzy, aby uświęcić obchód nabycia nowego gmachu od sukcessorów ś. p. Radcy Stanu Simeona *Wernera*, na Krako:-Przedm:, które to nabycie już do skutku przywiedzione zostało. Oprócz delegowanej w tym celu, pod prezydencją b. Dyrektora W. Antoniego *Stalewskiego*, Kommissji, złożonej z 11stu wybranych Członków Resursy; korzystne to nabycie zawdzięcza Resursa tak pomienionym Sukcessorom *Wernerom*, jako też Mecenasowi Wioc: *Majewskiemu*, i Rejentowi *Jasińskiemu*, którzy bez żadnej pretensji, poświęcając swój czas i wymagane przy tego rodzaju nabyciach, trudy, przyłożyli się głównie do uwieńczenia dzieła tego skutkiem. Z kolei przeto wniesione zostały przy wytwornej wieczerzy, toasta na uczczenie tych osób, przyjęte z ogólnym odgłosem i przy brzmieniu znanej muzyki *Lewandowskiego*, która po raz pierwszy wykonała nowego a dzielnego mazura p. n. *Zdzarski*. Jeden z toastów na pomyślność Resursy, zakończony był czterowierszem, jaki na ogólne żądanie, powtarzamy tu dosłownie:

„Wielkim czy małym poszczyci się gmachem,
Lecz postępując w duchu swej ustawy;
Niechaj się stanie pod jedności dachem,
Zaszczytem Członków; a chlubą Warszawy."

Dla upamiętnienia zaś tej inauguracji, dobroczynnem dziełem, zaproponowaną została, przez jednego z Członków Resursy W. *Siateckiego* składka na fortepjan, dla sieroty muzyka, protegowanej przez W. *Bułkę*, a o której to sierocie, niejednokrotnie wspominała *Gazeta Warszawska*. Zebrana ofiara wyniosła rs. 67, i ta złożoną została na ręce obecnego Członka tejże Gazety, W. Józefa *Königa*. I długo jeszcze po skończonej wieczerzy, przeciągnęła się zabawa, urozmaicona wesołością zebranych Członków, tchnących jedną ogólną myślą, dalszego rozwoju, rozpoczętego przez nich dzieła.

Wolnych Żartów, wyszedł zeszyt 6ty serji 3, i zawiera: Moje jednodniowe przygody; Rarogi, przez Bociana Wileńskiego; Rarogi Salonowe, Post-Scriptum; Pana Majora; Odroczone konkury; Mody balowe na r. 1859; Bambus, Improwizacja 18 letniego chłopczyka; Doniesienia; Skrzynka do listów; Rebus.

Komitet Towarzystwa Wsparcia Artystów Muzyki, zawiadamiając Członków tej instytucji, że w przyszłą Niedzielę, to jest dnia 23 b. m., o godzinie 12ej w południe, w Klasztorze XX. Augustjanów, na 1m piętrze, odbędzie się kwartalne posiedzenie, spodziewa się licznego Ich zebrania.

P. *Loisset*, uorganizowawszy Towarzystwo jeźdźców sztucznych, daje teraz przedstawienia w Cyrku Bruxelskim.

Stosownie do poprzednio uczynionych przez nas ogłoszeń, licytacja rzadkich zbiorów Bonawentury *Dąbrowskiego*, składających się z obrazów olejnych rozmaitych szkół, rycin, dzieł architektonicznych, xiążek illustrowanych i innych, przyrządów malarskich i rozmaitych przedmiotów sztuki, rozpocznie się dnia 8go Lutego r. b. i trwać będzie każdodziennie wyjąwszy Święta, od godziny 11ej do 4ej z południa. Przedmioty powyższe tymczasem przez amatorów oglądane być mogą w wymienionych godzinach, przy ulicy Królewskiej, w domu Wgo *Jeziorańskiego* Nr 1062, na 2m piętrze od frontu, wprost Ujeżdżalni Saskiego Ogrodu. Przytem uprasza się osoby interesowane, mające stosunki z Artystą wzmiankowanym, aby się raczyły zgłosić przed licytacją po odbiór swych obstalunków dla uniknienia jakowych zamięszań.

Stosownie do poprzedniego naszego ogłoszenia, przypominamy szanownym Czytelnikom w okolicach Lublina, że w dniu 29 b. m., dany będzie w Resursie Lubelskiej, pierwszy bal na korzyść ubogich pod opieką Lubelskiego Tow: Dobr: zostających.

Dla Lublinian szykuje się niespodzianka. W pierwszej połowie postu, w Resursie tamtejszej, będzie miał miejsce teatr amatorski, z którego dochód obrócony zostanie na cele dobroczynne. O dniu przedstawienia nieomieszkamy donieść w swoim czasie; dziś uprzedzamy tylko Czytelników naszych, iżby nie ociągali się z zamówieniem sobie biletów; o ile nam bowiem wiadomo, mnóstwo osób wybiera się na tę piękną z szlachetnym celem połączoną zabawę.

Prace około budowy drogi szose z Petersburga do Kijowa, której oddział między Kijowem a Mohylewem, około 295 werst wynoszący dotąd nieukończony, prowadzone są bardzo czynnie. Otwarcie znacznej części tej drogi, w ciągu r. b. ma nastąpić.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda* xięgarza, przy ulicy Miodowej Nr 496, wyszło dzieło p. t. *Balladyna*, Tragedja w pięciu aktach, przez Juljusza *Słowackiego*. Cena k. 75.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Balecie *Korsarz*, Panny: Karolina *Straus* 12-kroć, Anna *Straus* 6-kroć, oraz Pan Antoni *Tarnowski* 3-kroć.

Na dzisiejszy i jutrzejszy post, donosiemy, iż ostrygi ostendzkie nadeszły dziś do handlu P. Józefa *Stoczkiewicza*, przy ulicy Miodowej, sztuka po kop: 4, oraz łosoś prawdziwy nadreński, także elblągski wędzony jako też marynowany, i minogi elblągskie. Oprócz tego jest coś i na dni niepostne, bo świeży transport bażantów czeskich.

Dziś, w zakładzie gastronomicznym przy ulicy Elektoralnej, w domu *Bersona*, wprost Bankowej bramy, od godz: 6tej po południu, P. *Rajczak* z kompanją i w towarzystwie P. Józefa *Kulik*, Skrzypka z Konserwatorjum Pragi Czeskiej, wykonywać będzie celniejsze dzieła: *Wietana*, *Berjota* i *Donizettego*.— Zakład powyższy poleca się z wybornem i wystałem piwem bawarskiem, z fabryki P. *Lentzkiego*, oraz wszelkiego rodzaju przekąskami, zimnemi i gorącemi; tudzież najlepszemi marynatami.

Jutro otwiera się zakład piwa bawarskiego, w nowo wyrestaurowanym lokalu przy ulicy Królewskiej, w domu *Kielca*, naprzeciw Rajtszuli; wieczorem zaś grać będzie z kompanją *Rajczak*.

Jutro, w salonie Doliny Szwajcarskiej, zwykła zabawa muzykalna miejsca mieć nie będzie.

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, bez podatku, rs. 1 k. $18^{1}/_{4}$; za garniec kop: 37.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 31; za *dukaty holenderskie* nowe ważne, dają rs. 3 kop: 15; za *obligi Skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 91 kop: 78, wartość kuponu rs. 1 kop: $22^{2}/_{9}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 76, dają rs. 14 kop: 74, wartość kuponu kop: $4^{2}/_{3}$.

Anglja. *Londyn, 15go Stycznia.* — Dziś po południu, odbyła się Rada ministerjalna w mieszkaniu urzędowem Kanclerza skarbu. — Z Dublinu telegrafują dziś rano, że dziennik *Northern Whig*, w niewiadomy sposób potrafił dowiedzieć się o wszystkich faktach procesu Klubistów z Belfast, o zeznaniach denuncjantów *Caroline* i *Kelly*, o formule przysięgi składanej przez Członków klubu tajnego, słowem o wszystkiem co Rząd dotychczas starał się utrzymać w tajemnicy, i ogłosił to dziś aż do najdrobniejszych szczegółów. — Tygodnik *Spectator* wspomina, że około 500 młodych ludzi, zawikłanych w sprawę tajnych stowarzyszeń, zaraz po pierwszych aresztowaniach zbiegło z Belfast.— Dnia 27 b. m., ma się odbyć w Dublinie, pod przewodnictwem Margrabiego *Downshire* wielkie zgromadzenie szlachty wiejskiej i polityków rozmaitych odcieni, celem uradzenia stosownych propozycji, któreby następnie Parlamentowi przedstawione być mogły. Propozycje te, wywołane coraz bardziej zwiększającą się niepewnością dla osób i własności, domagać się mają, dla zapobieżenia tajnym stowarzyszeniom zbrodniczym: surowszego wyboru przysięgłych, mianowania zdolniejszych i lepiej płatnych urzędników, starannego wyboru przy werbowaniu urzędników policyjnych, większej surowości przy udzielaniu konsensów na szynkowanie, starania się o lepsze wychowanie i t. p.— Telegram nadeszły wczoraj do City doniósł, że parostatek *Elba*, w zeszły Poniedziałek rozpoczął na wysokości Malty poszukiwania; w celu wykrycia miejsca zepsucia liny telegrafu morza Śródziemnego. Niepogoda jednak zmusiła do przerwania tych robót. (St: An:).

Austrja. *Wiedeń, 15go Stycz:.* — Xiężna Następczyni *Neapolitanska*, spodziewaną tu jest jutro. Cesarzowa ma ją przeprowadzić do Tryestu.— Stan giełdy tutejszej nieco się polepszył. (Ind: Belge).

Francja. *Paryż, 15go Stycz:.*— Xiążę *Napoleon*, wyjechał do Turynu, zaręczyny jego, mają się odbyć, jak to już donoszono, w przyszły Poniedziałek, a ślub w końcu Stycznia lub w początku Lutego. — Marszałkom i Jenerałom, mającym dowództwa, rozkazano znajdować się na swych stanowiskach.— Na budowę fortu na wzgórzu Pierre-Leven, na Ile-Dieu w Wandei, przeznaczono 900,000 fr:. Jest to forteca obronna przeciw Anglji. — *Rudio*, spólnik *Orsiniego*, zmarł w Cayenne.— Hrabia *Paryża* przybył do Madrytu i został przyjęty nader uprzejmie na tameczonym dworze. — Telegraficzna depesza z Lizbony donosi, że parostatek *Ville de Lisbonne*, powiózł już do St: Nazaire, summę 343,000 fr:, którą Portugalja płaci Francji jako wynagrodzenie za zabranie okrętu *Charles et Georges*. Tak więc sprawę tę można uważać za zupełnie załatwioną. (N. P. Z.).

Grecja. *Ateny, 8go Stycznia*, (telegram). — Król, w Wilję Bożego Narodzenia, ozdobił Królowę *Amalję* Wielkim Krzyżem brylantowym Zbawiciela, na pamiątkę, iż od roku 1852 trzykrotnie sprawiała rejencję państwa. (Neue Pr: Ztg).

Hiszpanja. *Madryt, 10 Stycznia.* — P. *Rios Rozas*, nowo-mianowany Poseł Hiszpański przy Dworze Papiezkim, bawi ciągle w Barcelonie, gdzie go choroba zatrzymuje. Okoliczność ta wywołała pogłoskę, iż wcale nie pojedzie do Rzymu, ponieważ Papież wzbrania się wejść w jakiekolwiek układy, któreby się nie opierały na wykonalności traktatu zawartego przez P. *Mon*, ze Stolicą Apostolską. — Frakcja kongresu, która nazwała się »Niezawisłą,« probowała utworzyć klub, dla naradzania się o bieżących sprawach, ale jej się to nie powiodło.— Zamierzona wyprawa do Fernanda Po, jest już gotową. Wiele osób zgłosiło się dla wzięcia w niej udziału. (St: Anz:).

Prusy. *Berlin, 17go Stycznia.* — Xiążę Rejent Pruski z Małżonką i innemi Członkami Rodziny Królewskiej, znajdował się w zeszłą Sobotę na wieczorze u Cesarsko-Rossyjskiego Pełnomocnika wojskowego, Jenerał-Majora Hr: *Adlerberga*. (Neue Pr: Ztg).

Serbja. *Belgrad, 14go Stycznia*, (telegram). — Komisarz Porty *Kabuli-Effendi*, otrzymał z Konstantynopola instrukcję, aby zakommunikował Rządowi Tymczasowemu, że Sułtan odnowi tylko po prostu berat z roku 1830, którym Xięciu *Miłoszowi* i jego następcom zapewnione było dziedziczne władztwo w Serbji. — Xiążę *Milosz*, podług depeszy z Bukarestu, ma 22go b. m. odbyć wjazd do Belgradu. Bawiący w Wiedniu Xiążę *Michał*, Syn i Następca *Miłosza*, przesłał już swemu Ojcu, jako Xięciu Serbji, hołd piśmienny, i nadal mieszkać będzie w Belgradzie. (Neue Pr: Ztg).

Turcja. *Konstantynopol, 8go Stycznia*, (telegram).— Drut telegraficzny między tutejszą stolicą i Scutari (w Azji mniejszej), został szczęśliwie założony. — Poseł Angielski Sir *Murray*, przybył tu przez Trapezunt.— Tutejsza Rada Municypalna, opierając się na prawach Koranu, wydała surowy zakaz przeciw mnożącym się tu grom hazardownym. (Neue Pr: Ztg)

Włochy. *Neapol, 7go Stycznia.* — Rodzina Królewska wyjeżdza 8go b. m. do Foggia, a 9go, dwa parostatki Neapolitańskie, pod komendą Vice-Admirała *Roberti*, wypływają z Maufredonja do Tryestu, po Xiężnę Następczynię Tronu. Wrócą one 24go lub 25go do Maufredonia, pobłogosławienie związku nastąpi 2go Lutego w Foggia, poczem Dwór uda się do Caserta i Neapolu. (N. Pr: Ztg).

Neapol, 12go Stycznia (teleg:).— W tych dniach ma być ogłoszony podpisany już dekret, stawiający stolicę Obojga Sycylji w stanie oblężenia. Przestępstwa polityczne mają być oddane sądom wojennym, a wyroki w ciągu 24 godzin wykonywane będą.— Podobno amnestjonowanym w Neapolu położono warunek, iżby się wydalili do Ameryki Południowej. *Poerio* protestował przeciw temu, gdyż stan jego zdrowia jest taki, iżby nie zniósł tej podróży. (N. Pr: Ztg).

Turyn, 16go Stycznia (teleg:). — Krąży tu pogłoska, że Arcy-Xiążę Namiestnik, wyjechał z Medyolanu. — Dziś spodziewany tu jest Xiążę *Napoleon*. (N. Pr: Zeitung).

Rozmaitości. — Ludność Paryża w przeciągu lat 7 o 700,000 powiększyła się. Na około miasta leżą gminy, które przed ćwierć wiekiem gminami nie były, dziś je miastami pierwszego rzędu nazwaćby można. Przedmieście czyli gmina Batignolles, liczy 40,000 mieszkańców, Montmartre 50,000 i t. d. Przy chwalebnej dążności administracji miejskiej do rozszerzania ulic, tworzenia placów i oświetlania ciasnych przesmyków, niepodobna jest zostawić grupy potężne ludności tuż za bramami miasta, używające przywilejów przedmieściowych i unikające ciężarów miejskich, i dla tego myślą posunąć rogatki. Paryż od Juljusza *Cezara* dziesięć razy już był przerabiany. Ostatnie przetworzenie czyli rozszerzenie nastąpiło za *Ludwika XVgo;* za każdym rokiem ktoś był pokrzywdzony, jakiś interes ucierpiał. Kopiści przeklinali wynalazek druku. Karczmarze i furmani najemni, dotychczas nie mogą darować kolejom żelaznym, ich szybkości. *Turgot*, Minister, zaszczycony został czterowierszem przeklinającym go za to, że pierwszy wprowadził rodzaj publicznych dyliżansów, które spieszniej od tak nazwanych *coucou*, przewoziły podróżników. *Turgotiny* (tak nazywane pojazdy), przez jakiś czas były ubliżającem nazwaniem. Wszystkie te wyskoki samolubnej ciemnoty nikną przed silnym prądem natury rzeczy; postęp raz wywołany nie zatrzymuje się, potrzebę rodzi przymus i łamie najtwardsze przeszkody. — Użycie telegrafów podwodnych nie było znane do r. 1850. W następnym roku założono pierwszy taki telegraf między Dover i Calais (24 mil morskich, 4 druty); tegoż roku przeprowadzono jeden drot telegraficzny przez rzekę Mississippi pod Paduką na 1 milę; Dover i Ostenda połączone zostały telegrafem w r. 1852 (75 mil morskich, 6 drutów); następnie Holyhead i Hark (65 mil, 1 drut); w r. 1853 poprowadzono drut z Anglji do Holandji (115 mil, 3 druty); w r. 1854 z wyspy Korsyki do wyspy Sardynji (10 mil, 6 drutów) i z Korsyki do Piemontu (65 mil, 6 drutów), w r. 1855 z Warny do Bałakławy w Krymie (340 mil, 1 drut); dalej z Bałakławy do Eupatorji (60 mil, 1 drut); w latach następnych przeprowadzono druty z Norwegji do Danji, z Anglji do Hanoweru, z Sardynji do Afryki, aż nakoniec największe przedsiębiorstwo z Ameryki do Europy, które dotąd się niepowiodło. — P. Emil *Girardin* pisał do jednego z recenzentów dzienników paryzkich: »Mój kochany..... posyłam ci dzieła moje nie żebyś je *czytał*, ale żebyś o nich coś *powiedział*. Sciskam cię, E. *Girardin.*«

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Nowicki Hilary Kapitan z Brześcia Lit: nr 414; Xiądz Radziejewski Ign: Pleban z Wastkowa nr 414; Sukowkin dymis: Sztabs-Rotmistrz z Petersburga nr 414; Skarbek Józef Hrabia z Osięcina nr 638.

Wyjechali: Xiądz Celiński Kazim: Dziekan do Grójca; Kleniewski Fran: Ob: do Wronik; Plewiński Leonard Ob: do Płocka.

Przyjechali koleją żelazną: Krüger Karol Nauczyciel z Berlina nr 414; Turowski Stan: Ob: z Wrocławia nr 584.

Wyjechali koleją żelazną: Kostiez Jan Sekr: Gub: do Wiednia; Niemojowski Ludw: Ob: do Włoch.

DONIESIENIA.

Potrzebna jest do nabycia WŁASNOŚĆ ZIEMSKA, nie przenosząca rs. 12,000, nie dalej jak 7 mil od Stolicy położona, w którejby były łąki, pastwiska i odpowiedni kawał lasu. Mającу takową do pozbycia, niech się zgłosi do K. Cybulskiego, ulica Senatorska, Nr 496, z pośpiechem. 1

WYDZIAŁ STADA RZĄDOWEGO KONI w JANOWIE.

Z upoważnienia JW. Rzeczywistego Radcy Stanu Konjuszego Dworu J. C. K. MOŚCI, Dyrektora Stada Rządowego Koni w Królestwie Polskiem z dnia 16 (28) Grudnia 1858 r. Nr 595 i 601, podaje do powszechnej wiadomości, iż w roku 1859 dla ułatwienia mieszkańcom kraju sposobności korzystania z Zakładu Stada Rządowego Koni, przeznaczone są punkty na Stacje Stadne do których Ogiery prowincjonalne wysłane zostaną.

I. W GUBERNJI WARSZAWSKIEJ.

1. Wieś Willanów pod Warszawą	Ogierów	10
2. Miasto Skierniewice	„	6
3. Wieś Falencice	„	6
4. Miasto Sieradz	„	8
5. Miasto Osięciny	„	8
6. Wieś Góra Bałdrzychowska w Łęczyckiem	„	6
7. Wieś Powiercie w Konińskim	„	6
8. Wieś Kamień w Kaliskim	„	6

II. W GUBERNJI RADOMSKIEJ.

9. Miasto Gubernjalne Radom	„	12
10. Miasto Pińczów	„	8

III. W GUBERNJI LUBELSKIEJ.

11. Miasto Janów, Główna Stacja	„	12
12. Miasto Gubernjalne Lublin	„	12
13. Miasto Opole	„	6
14. Wieś Milanów w Radzyńskim	„	6
15. Miasto Sokołów	„	6

IV. W GUBERNJI PLOCKIEJ.

16. Miasto Płońsk	„	8
17. Wieś Leszno pod Przasnyszem	„	6

Otwarcie Stacji nastąpi od dnia 17 Lutego (1 Marca) i trwać będzie do 19 Czerwca (1 Lipca) 1859 r., w tym przeciągu czasu każdy z mieszkańców doprowadzać może Klacze do którejkolwiek z wymienionych Stacyj, jak to mu dogodniej wypadnie.

Opłata ustanawia się od użycia Ogiera pełnej krwi

	Rs.	10	
Ogiera Celnego Prowincjonalnego	Rs.	3	kop: 60
„ Klassy I.	Rs.	2	kop: 70
„ Klassy II.	Rs.	1	kop: 80
„ Klassy III.	Rs.	1	

Dozorujący nad Stacjami mają sobie poleconem stosowanie się w wyborze Ogierów do życzeń właścicieli klaczy, a na dowód uiszczonej opłaty, kwity sznurowe z Kontrolli Stacyjnej wydawać są obowiązani. — Inspektor Stada, Assessor Kollegjalny, *Eberhard*.—P. o. Sekretarza Wydziału, *Stokowski*.

FOXAL Z BUFETEM, przy Stacji Kolei Żelaznej Ruda Guzowska, od 1go Lipca 1859 roku jest do zadzierżawienia. Konkurujący z posiadanym odpowiednim kapitałem, o warunkach mogą się dowiedzieć u Franciszka Badowicz w Rudzie, każdodziennie wyjąwszy Świąt, oraz Poniedziałków i Czwartków w tygodniu. 6

KOSTIUM KRAKOWSKI kompletny i elegancki, z wszelkiemi przyborami dla Mężczyzny, oddany został w komis do sprzedania do Zakładu Fryzjerskiego P. Kracińskiego, w pałacu JW. Andrzeja Hr: Zamoyskiego, przy ulicy Nowy-Świat pod Numerem 1245*a*. 1

W Trybunale Cywilnym w Warszawie, przed W. Brzezińskim Assesorem delegowanym, sprzedawane będą o godzinie 4 z południa, w drodze działów przez publiczną licytację następujące posiadłości: 1. **Nieruchomość** Nr 2309*b*, w Warszawie za rogatkami Powązkowskiemi w dniu 19 (31) Stycznia r. b. Szacunek Rs. 4,686 kop: 43$^3/_4$ vadium Rs. 750.—Nieruchomość Nr 21*d* w Powązkach pod Warszawą w dniu 20 Stycznia (1 Lutego) r. b. Szacunek Rs. 504 kop: 30; vadium Rs. 200.— 3. Nieruchomość Nr 21 w Powązkach pod Warszawą w dniu 22 Stycznia (3 Lutego) r. b. Szacunek Rs. 2,712 kop: 92$^3/_4$, vadium Rs. 450. — Warunki powyższych przedaży mogą być przejrzane każdego czasu w Kancellarji Maxymiljana Gajewskiego Patrona Trybunału w Warszawie pod Nr 2475 zamieszkałego, przedażą dyrygującego, lub też w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału III. 1

PIWO ŻAREC

Administracja dóbr Żarki,
iż na niektórych Stacjach Kolei Żelaznej,
miastach na Prowincji, sprzedawane bywa p
Żareckiego, Piwo innych Browarów, k
reckiem, co do jego dobroci, ani porównać
nach bardzo wygórowanych, poczytuje sob
aby Publiczność, tym sposobem nadal ozukiw
ogłosić niniejszem Listę osób sprzedażą Piw
tychczas trudniących się, za pośrednictwe
WA BAWARSKIEGO, jako też MARCO
Jaworznik nabyć można a mianowicie:

W WARSZAWIE u P. Gąsiorowskiego pr
Nr 605 wprost Ho
„ „ Bysieńskiego w
jakoteż we wszy
Handlach Winny

W CZĘSTOCH: u P. Wołowskiego p
„ GRANICY „ „ Karo
„ „ „ Pytlińskiego.
„ JEŻOWIE „ „ F. Landau.
„ JĘDRZEJOW: „ Ansa.
„ „ „ Sterczyński
„ KŁOMNICACH „ Pieniążka.
„ KONIECPOLU „ Efraima,
„ „ „ Szwarcbach
„ KOZIEGŁOW: „ Bergmana.
„ ŁAZACH „ „ Luxa, przy
„ ŁODZI „ „ Engla.
„ „ „ Janka.
„ ŁOWICZU „ „ Wojciech
„ MIECHOWIE „ Jurkowsk
„ „ „ Koczulsk
„ MYSZKOWIE „ Szymańs
„ OLKUSZU „ „ Wienera
„ PILICY „ „ Markusa
„ „ „ Wodzyń
„ PIŃCZOWIE, „ Epsztej
„ PRZYROWIE, „ Bejchera
„ RADOMSKU „ „ Boczkov
„ „ „ Michałec
„ „ „ Müllera.
„ „ Pani Staszkow
„ ROGOWIE „ P. Lange przy
„ Rudzie Guzow: „ Supronowicz
„ SIEWIERZU „ „ Gobiiana.
„ „ „ Jarosińskieg
„ „ „ Kurasiewicz
„ „ „ Kowalskieg
„ SKIERNIEWIC: „ Kosińskiego
„ „ „ Morata.
„ STOPNICY „ „ Nowińskiego
„ SZCZEKOCIN: „ Sejdnera.
„ „ „ Frejmana.
„ WOLBROMIE „ Wejssfelda.
„ ŻARNOWCU, „ Mareckiego.
„ „ „ Zukermana.

Osobom trudniącym się sprzedażą **Piw**
znanego powszechnie z swej doskonałości, Fa
płatnie drukowane znaki czyli **Szyldy** dla
kowych w lokalach, w których sprzedaż się o
nia się także, iż cena Piwa Żareckiego z wsze
i dostawą do Stacji Kolei Żelaznej Myszków,
miarkowańsza. Względem bliższych objaśnień
można się odnieść wprost listownie do Kantoru
reckiego w Jaworzniku lub do W. Karola Osterl

W dniu 18 b. m., około godziny 5ej po połu
2885 przy ulicy Tamka, wybiegł **WIEPRZ**
w czarne łatki, przeszło rok mający, i zaginął.
lazca, raczy takowego odprowadzić pod Nr po
ściciela domu za nagrodą rs. 1 kop: 50.

, w Domu Przytułku pod Opieką Bractwa
a Paulo, Nr 323 są do sprzedania

tuchy do Wełny,

się obstalunki na **WORKI** do Zboża i
o Wełny.

omości w mieście Łodzi położone pod Nrami
4, sprzedane zostaną przez publiczną licy-
Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wy-
dnia 5 (17) Lutego 1859 r. godzinie 10ej
Nieruchomości Nr 146 zacznie się od sum-
eruchomości Nr 1404 od summy Rs. 658 k.
i warunków przejrzeć można w Kancellarji
nału i u Andrzeja Brzezińskiego Patrona
r 1775 przy ulicy Śto-Jerskiej. 1

ienia **PIEKARNIA** z wszelkiemi wy-
ą, o 14 wiorst od Warszawy, w bardzo
w blizkości nowo budującej się Kolei Że-
ulicy Elektoralnej Nr 760.—Tamże do-
ACHCIE Krów, z nowo urządzonej do-
eniem, aby zgłaszający się, miał do-
Starozakonnym. 1

zatraconemi zostały w roku zeszłym
stawnych, a mianowicie: Lit: **A**
i 4748: — Lit; **B** sztuk siedm: za
624, 14,106, 15,586 i 16,342, od
anfi w ręku właściciela tych Listów
by nikt tych Listów nie nabywał,
ie należy poczynione zostały. Upra-
oby któreby dostrzegły u kogo wyż
e o takowych wiadomości pod Nr
j do Rządcy domu, za co otrzyma
1

Tartak, na sposób Amerykański
lkiemi ulepszeniami, przyrządem
, z komunikacją do młócenia i
, przytem 15 dziesiatyn (włó-
i łąkami, i 5 nowych budowli,
21,266, są do odstąpienia pra-
okolicy leśnej i ludnej, o pięć
Kolei Warszawsko-Petersburg-
awnej Bugu. Bliższe wiadomo-
e Rolniczo-Przemysłowym PP.
arszawie przy ulicy Rymarskiej
Gubernji Płockiej, Pow: Ostro-
e zakupić lub zamówić można go-

m. wybiegła WYŻLICA duża,
mi kasztanowatemi i uszami
ż koloru, z domu Nr 2,684,
Łaskawy Znalazca raczy od-
ać Stróżowi tegoż domu, za

3. Wczoraj w południe ciepła stopni 3.
dy na *Wiśle*, stóp 5 cali 1. (Przyb:).
tro, *Muszkietery*.

końmi i liberją prywatną, do wynajęcia ka-
o:-Przedm: Nº 390, w domu PP. Wizytek.

codziennie nadchodzą do Handlu Antoniego
przy ulicy Wierzbowej Nr 473c.
ndzkie, codziennie świeże, u Tomasza Cza-
atralnym; — dla konsumentów w Handlu po 5

codziennie nadchodzą do Handlu Leona Kru-
y Leszno wprost Rymarskiej. Sztuka po kop: 4.
zień w Handlu Rajtarskiego dawniej Gout, ulica

— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*